

Od rozpoczęcia inwazji do dnia 1 b.m. Amerykanie stracili 258.000 ludzi, mianowicie: 44.000 zabitych 25.000 zaginionych i 189.000 rannych. Te cyfry nie obejmują strat ameryk. lotn.-

Najbardziej "Times" podkreśla, że Rundstedt dał nie-
wspólny dowód trafnej oceny sytuacji, decydując
się na przejście z pasywnej obrony do kontrofenzywy.
Miejsce zostało dobrze wybrane, gdyż wskutek, że
sojusz. atakują u obu krańców odcinka, środek jest
wzgl. słaby. Teren wzniesiony i opadający w kierunku
linii sojusz. ułatwia natarcie. Armia bryt. w Holan-
dii jest unieruchomiona zalewaniami. Cel Rundstedta jest
jasny, mianowicie zmuszenie sojuszników do odroczenia
ofenzywy na dłuższy okres czasu. Za ten zysk na cza-
sie jest on gotów nawet drogo zapłacić. Z drugiej
strony jest obowiązkiem sojuszników te rachuby prze-
kreslić, gdyż względy strategiczne, polityczne i
wprost humanitarne nakazują jaknajwiększe przyspie-
szenie zwycięstwa.-

Komentator radia bryt. przypomina, że przed inwazją
propaganda niem. wychwalała Rundstedta, jako najwięk-
szego specjalistę w dziedzinie obrony. Po przełama-
niu "żółtych Atlantyki" Rundstedt otrzymał dymisję, to
raz objął z powrotem. Kontrofenzywa niem. została
dobrze uplanowana, podjęta we właściwym czasie, przy-
gotowana w tajemnicy, ale mimo tego nie jest ona
kontrofenzywa w pełnym tego słowa znaczeniu, gdyż
Niemców na tym już nie stać, tylko manewrem obronny
mającym na celu jedynie przeciągnięcie walki.-

Wojna lotn.: Ponad 500 bombowców ameryk. atakowało
wczoraj pod osłoną 600 myśliwców węzły kolej. w Ho-
guncji, Reblencji i Kolonii.- W nocy z niedzieli na
poniedziałek 1300 brytyjskich bombowców RAF. atakowało
węzły kolej. w Ulm, Duisburgu, Hanau i Ronachum.-
W nocy ciężkie bombowce RAF. atakowały Gdynię, naj-
większy obecnie port woj. Znajdują się tam oba pan-
cerniki kieszonkowe "Lützow" i "Scheer", stanowiące po-
tężajnie zagrożenie dla res. floty woj., jak również
liczne koczujące podwod. Wczoraj w ciągu dnia ciężkie
bombowce ameryk. atakowały z baz włoskich fabryki be-
ny syntetycznej na Śląsku, m.in. w Oświęcimiu, oraz